Piłka jest jedna a bramki są dwie - wygraj Cymbergaja

Data publikacji: 11.06.2012 18:00

Piłka jest jedna a bramki są dwie - jak grać w Cymbergaja nawet trener Górski wie. Monetą, a nie piłką, grzebieniem, a nie nogą, na szkolnych podwórkach rozgrywających było mnogo. Kiedyś grali wszyscy, dziś prawie nikt nie pamięta, ale już wkrótce przypomni sobie konkursu zwycięzca. O kultową grę walczyć możesz do końca czerwca, weź udział w konkursie, na planszę już szukaj miejsca. Firma Pilch Cymbergaja dla Was ma, spróbuj szczęścia bo wygrywa ten, co gra.

Grali w niego nasi dziadkowie i rodzice, graliśmy i my. Kiedyś popularny jak Zośka czy gra w "gumę", dziś o uwagę najmłodszych rywalizuje z najnowocześniejszymi wynalazkami. Cymbergaj ma jednak pewną cechę, której pozazdrościć może nawet producent konsoli do gier - grać w niego można dosłownie wszędzie i to bez baterii, prądu czy ładowarki. Wystarczy trochę sprytu, sprawności i kompan do gry. Gra trenuje trafność w uderzaniu do celu i kierowania własnym ciałem.

Cymbergaj to prosta gra, która polega na przemieszczaniu monet po płaskiej powierzchni. Jej celem jest trafienie do bramki przeciwnika. Ma kilka odmian, które różnią się zasadami i ilością monet. Można grać w cymbergaja podstawowego, grzebieniowego, ale najpopularniejszy jest szóstkowy. Niektórzy mylą go z Air hokeyem, w którym zawodnicy przesuwają krążek po powierzchni stołu. Ale to cymbergaj, a nie Air hokej, z którego organizuje się nawet mistrzostwa świata, królował na polskich podwórkach szkolnych już w latach sześćdziesiątych. Okazję, by przypomnieć sobie lub poznać jego zasady ma każdy, kto weźmie udział w konkursie.

Wygraj Cymbergaja w odnowionej, ulepszonej wersji! Weź udział w konkursie firmy Pilch. Szczegóły dostępne są pod adresem: pilchr.pl. Wyniki ogłoszone zostaną 1 lipca. Powodzenia!

artykuł sponsorowany